

Zmiany w dyskursie publicznym jako efekt zmiany politycznej. Zjawisko mowy nienawiści

Jerzy Leszkowicz-Baczyński
Uniwersytet Zielonogórski

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest analizie mowy nienawiści, stanowiącej patologiczną formę dyskursu publicznego. Autor zwraca uwagę na rosnącą popularność tego zjawiska, wiążąc ją z zaniedbaniami systemowymi w postaci niewystarczającej efektywności służb odpowiedzialnych za jego penalizację. Analiza zjawiska obejmuje charakterystykę źródeł mowy nienawiści, do których zaliczono homogeniczność składu ludnościowego Polski, popularność historycznych uwarunkowań (ideologii międzywojennej) oraz specyfikę działań systemowych. W tekście przedstawiona została typologia wymiarów mowy nienawiści, obejmująca osiem perspektyw jego analizy. Kolejną kwestią jest przedstawienie typowych w polskich realiach kategorii, będących przedmiotem mowy nienawiści. Artykuł zamyka interpretacja badanego zjawiska w świetle teorii postaw Stefana Nowaka.

Słowa kluczowe: mowa nienawiści, nacjonalizm, postawy wobec imigrantów, przestępstwa z nienawiści

Obecność mowy nienawiści¹ w dyskursie publicznym dokumentuje istnienie dysfunkcji w działaniu struktur społeczeństw i państw o ukształtowanych tradycjach demokratycznych. Mowa nienawiści stanowi coraz bardziej dostrzegalny składnik dyskursu publicznego wielu środowisk, będąc efektem medialnym obecności niektórych postaci w życiu publicznym, współtworząc oblicze polityki w wielu krajach². W każdym z przypadków mowa nienawiści ma swą specyfikę,

1 Z analizy zjawiska mowy nienawiści wyłączono tu jej najbardziej popularny, masowy nurt, do którego należą anonimowe wypowiedzi uczestników forów internetowych. W to miejsce przedmiotem uwagi stały się uwarunkowania i zdarzenia, których sprawstwo przypisać można realnym postaciom, najczęściej członkom organizacji różnego typu, w tym partii politycznych.

2 Zob. S. Kowalski, *Obecność mowy nienawiści w życiu społecznym i debacie publicznej*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. A. Bodnar [i in.], Warszawa 2010; K. Podemski, *Globalizacja mowy nienawiści*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność...*, dz. cyt.

dotyczącą z jednej strony treści i formy przekazu, z drugiej wyznaczającą kategorię będącą jej obiektem. W obu aspektach mowa nienawiści podlega historycznym i bieżącym systemowym uwarunkowaniom. Z punktu widzenia systemowej spójności społecznej za niepokojące przyjąć trzeba, że zjawisko to, wraz z jego konsekwencjami – przestępstwami z nienawiści, cechuje w Polsce dostrzegalna dynamika wzrostowa. Jednocześnie, zwłaszcza w ostatnim okresie, w niewielkim stopniu towarzyszą mu odgórne, systemowe działania odpowiedzialnych instytucji i służb (policji, prokuratury), umożliwiające jego ograniczanie oraz skuteczną penalizację sprawców. Obserwacja zarówno samego zjawiska mowy nienawiści, jak i konsekwencji zdarzeń, które na mocy definicji uznać trzeba za tożsame z nim, prowadzi do wniosku, że poza dotychczas istniejącymi, względnie ugruntowanymi źródłami (zwłaszcza istnieniem ugrupowań skrajnej prawicy i głoszonej przez nie ideologii), na jego popularność wpływ mają niejednoznaczne reakcje czynników oficjalnych, polegające na bagatelizowaniu lub przemilczaniu przypadków tego typu dyskursu. W efekcie nadal daleko do rozstrzygnięcia, czy mowa nienawiści, której istotą są wypowiedzi ksenofobiczne, rasistowskie, homofobiczne i totalitarne, powinna być ścigana i penalizowana. W toczących się dyskusjach pada często pytanie o to, czy ewentualne reakcje przeciw niej nie zaburzą wartości, jaką stanowi wolność wypowiedzi w demokratycznym państwie.

Przyjęta tu teza zakłada, że choć mowa nienawiści pojawiła się i częściowo utrwaliła w przestrzeni publicznej jako uboczny efekt zniesienia cenzury po 1989 roku, to obecnie, mimo rozwoju demokratycznych struktur i standardów, zaobserwować można tendencję do „milczącego przyzwolenia” instytucji odpowiedzialnych za ściganie jej sprawców³. Najbardziej jaskrawo dokumentuje ten stan rozpowszechniający się brak reakcji na mowę nienawiści, która odnosi się do uchodźców z krajów arabskich i Afryki.

Mowa nienawiści i przestępstwa z nienawiści

Za mowę nienawiści (*hate speech*) uznaje się

różne typy negatywnych emocjonalnie wypowiedzi, wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom ze względu na domniemaną lub faktyczną przynależność do grupy, powstających na bazie uprzedzeń. Opis grup jako gorszych i niepełnowartościowych może zarówno przyzwalać na przemoc i zachęcać do niej, jak i usprawiedliwiać jej stosowanie⁴.

3 Jednym z ostatnich przykładów jest działanie Prokuratury częstochowskiej, która odrzuciła w styczniu 2017 roku wniosek o delegalizację ONR, uzasadniając swą decyzję brakiem wystarczającego materiału dowodowego. „Dysponujemy więc wyłącznie publikacjami i komentarzami medialnymi oraz internetowymi – krytycznymi wobec ONR, w naturalny sposób subiektywnymi i niepoddającymi się weryfikacji”, napisano w uzasadnieniu. Za: Ł. Woźnicki, *Kto kogo wykończy*, „Gazeta Wyborcza”, 20.01.2017, s. 8.

4 *Mowa nienawiści / język nienawiści*, [w:] *Równość. Info. Słownik*, <http://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/>, dostęp: 18.11.2016.

Inne ujęcie odwołuje się do określonych kryteriów:

mowa nienawiści to odpowiednik angielskiego terminu „hate speech” – wypowiedzi ustne i pisemne [...] łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich jak przynależność rasowa, etniczna, religijna, a także płeć, preferencje seksualne⁵.

Na gruncie europejskim przez mowę nienawiści rozumie się

każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów⁶.

Destrukcyjna rola mowy nienawiści ujawnia się zwłaszcza wówczas, gdy zjawisko to generuje inne, np. przestępstwa z nienawiści (*hate crimes*). Ich specyfikę agenda OBWE, jaką jest Office for Democratic Institutions and Human Rights, definiuje następująco: przestępstwo z nienawiści to

każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa są dobrane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy⁷.

Destrukcyjna rola mowy nienawiści przejawia się wskutek jej nieskrępowanego inicjowania i powszechnej obecności w przestrzeni publicznej. Poza utrwalonymi, „tradycyjnymi” w wielu społeczeństwach obiektami nienawiści (Żydami, Romami, obcokrajowcami, homoseksualistami), ten rodzaj patologicznego dyskursu inicjowany jest często jako reakcja na jakąkolwiek sytuację sprzeczną z poglądami środowisk posługujących się mową nienawiści. Chodzi tu zwłaszcza o nacechowane w destrukcyjny sposób reakcje na zdarzenia, w tym wypowiedzi innych osób. Dokumentują to np. odpowiedzi na wywiad z Olgą Tokarczuk o historii naszego kraju⁸ czy obraźliwe komentarze dotyczące Macieja Stuhra w związku z jego udziałem w filmie *Pokłosie*⁹. W efekcie spectrum sytuacji

5 S. Łodziński, *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Raport nr 219, Warszawa 2003.

6 Załącznik do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (97) 20, przyjętej 30 października 1997 roku, [w:] *Równość. Info. Słownik*, dz. cyt.

7 E. Ryłko, *Jak mówić o przestępstwach z nienawiści?*, [w:] *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, red. A. Lipowska-Teutsch, E. Ryłko, Warszawa 2007, s. 11.

8 *Olga Tokarczuk: wymyśliłyśmy historię Polski jako kraju tolerancyjnego, a robiliśmy straszne rzeczy jako mordery Żydów*, 07.10.2015, www.tvp.info/22016161/olga-tokarczuk-wymyslilyśmy-historie-polski-jako-kraju-tolerancyjnego-a-robilismy-straszne-rzeczy-jako-mordery-zydow, dostęp: 18.10.2016.

9 *Pokłosie*, reż. Władysław Pasikowski, Polska [i in.] 2012.

społecznych, które mogą być uznane za kolejny sygnał do wszczęcia tej formy dyskursu, jest niezwykle szerokie ze względu na jego treść.

Źródła mowy nienawiści w Polsce

Ustalenie źródeł współczesnego rozprzestrzeniania się patologii dyskursu publicznego w Polsce, dotykającej aktualnie zwłaszcza uchodźców z krajów arabskich, a w nieco mniejszym nasileniu także Żydów i osób o orientacji homoseksualnej, wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla możliwości redukcji zjawiska mowy nienawiści. Obecne realia tego zjawiska wskazują na przynajmniej trzy jego uwarunkowania.

Pierwszym jest specyfika składu ludnościowego Polski, dostrzegana na tle krajów unijnych. Polskę zaliczyć trzeba do krajów jednolitych etnicznie. Choć aktualnie zamieszkują ją przedstawiciele dziewięciu mniejszości narodowych i czterech mniejszości etnicznych, ich udział w ogólnej populacji jest niewielki¹⁰. Przedstawiciele innych narodowości i grup etnicznych stanowią w naszym kraju (zgodnie z różnymi oszacowaniami) od 1 do 3% ludności, z których zaledwie 0,2% stanowią osoby z niepolskim obywatelstwem¹¹. W 2011 roku 99,8% ludności w Polsce stanowili Polacy, a cudzoziemcy zaledwie 0,15% mieszkańców. W liczbach bezwzględnych ci ostatni tworzą 57,5-tysięczną populację niepolskiego pochodzenia, jednocześnie aż 55,4 tysiąca z nich przyjęło polskie obywatelstwo¹². Mimo że od momentu akcesji Polski do UE wzrasta liczba osiedlających się w naszym kraju cudzoziemców, to jednak proces ten nie ma masowego charakteru i nie zmienia struktury narodowościowej. Jedynym wyraźnie dostrzegalnym trendem jest migracja zarobkowa Ukraińców, których populację określa się w naszym kraju na około milion osób¹³. Jest jednak istotne, że traktują oni nasz kraj głównie jako obszar świadczenia pracy, podczas gdy plany życiowe oraz rodzinne wiążą z Ukrainą. Tym samym Ukraińcy zwykle nie stanowią obiektu mowy nienawiści w Polsce. Nie bez znaczenia jest też fakt oddziaływania sąsiedztwa, wspólnych losów, które mimo kwestii spornych i trudnych zawierają również wątki współpracy i wsparcia, zwłaszcza w kontekście aktualnego konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Dla powstawania agresji i kształtowania się negatywnych stereotypów pożywkę stanowi natomiast brak codziennych kontaktów z przybyszami pochodzącymi z innych krajów i kultur.

10 A. Giza, M. Głowacka-Grajper, S. Urbańska, *Mieszkańcy Polski*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorska, Warszawa 2012, s. 15.

11 *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2011, s. 29, http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf, dostęp: 18.11.2016.

12 W. Soral, K. Hansen, M. Bilewicz, *Stosunek Polaków do imigrantów oraz jego korelaty – na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013*, Warszawa 2014.

13 J. Wilczak, *Niewidzialni. Milion Ukraińców w Polsce: Kim są? Gdzie pracują?*, „Polityka”, 14.06.2016, dostęp: 10.12.2016.

Drugim wyznacznikiem współczesnej eskalacji mowy nienawiści w Polsce są dotychczasowe jej uwarunkowania, wywodzące się jeszcze z okresu międzywojennego. Analiza współczesnych przekazów ugrupowań radykalnej prawicy pozwala dostrzec ich silne inspiracje (w tym kalki językowe, przejście retoryki) z ideologii środowisk nacjonalistycznych, powstałej w dwudziestoleciu międzywojennym. Dowodzą tego aktualne nawiązania do historycznych nazw dawnych stowarzyszeń. Wpływ historycznych stereotypów i uprzedzeń dostrzegalny jest nie tylko w warstwie ogólnych założeń i haseł („Polak – katolik”), lecz także w kontynuacji niechęci do wybranych kategorii społecznych, zwłaszcza Żydów. Oba wskazane uwarunkowania wzmacniają się – brak doświadczeń w kontaktach międzykulturowych uzupełniany jest „tradycyjną”, pochodzącą z początku ubiegłego wieku retoryką, opartą na uprzedzeniach i stereotypach.

Trzecie źródło rozwoju mowy nienawiści stanowi ograniczona rola (niekiedy wręcz absencja) działań systemowych, stanowiących reakcję na to zjawisko. Mimo istnienia instrumentów prawa, stwarzających szanse jego penalizacji poprzez konsekwentne osądzanie sprawców wykroczeń i przestępstw, służby i organy państwa (policja i prokuratura) wykazują się zróżnicowaną efektywnością dochodzeń¹⁴. Mimo medialnego nagłaśniania kolejnych incydentów (przykładowo pobicia profesora rozmawiającego po niemiecku w tramwaju), wysocy przedstawiciele rządu w oficjalnych wypowiedziach wielokrotnie marginalizowali takie zdarzenia, tworząc (zapewne nieświadomie) klimat przyzwolenia dla dalszych ataków i jednocześnie wywołując poczucie bezkarności sprawców. Reakcje czynników oficjalnych, polegające na dystansowaniu się lub bagatelizowaniu zdarzeń przestępczych, stanowią w efekcie rodzaj milczącego przyzwolenia udzielanego organizacjom i aktywistom spod znaku radykalnej prawicy. Ta tendencja dostrzegalna jest wyraźnie w braku reakcji na akty przemocy realizowane przez grupy „kibolskie” i towarzyszące im hasła, transparenty, piosenki. Można odnieść wrażenie, że założone podporządkowanie celom politycznym, jakim jest milcząca akceptacja radykalno-prawicowych idei, zwycięża w starciu z ideą praworządnego państwa, potrafiącego skutecznie karać sprawców wykroczeń i przestępstw w oparciu o istniejące normy prawa.

Socjologiczna interpretacja mowy nienawiści wskazuje ponadto, że zjawisko to nie jest tak rozpowszechnione, jak zdaje się to sugerować obraz pochodzący z przekazów medialnych. Ten rodzaj agresji pochodzi zazwyczaj od pojedynczych osób, zwykle liderów ugrupowań i polityków, którzy poprzez publiczne (upubliczniane) wypowiedzi usiłują zwrócić na siebie uwagę, jednocześnie dążąc do konsolidacji własnego ugrupowania. Istotniejszym zagrożeniem dla systemu społecznego jest jednak sytuacja, gdy przejawy mowy nienawiści trafiają do

¹⁴ Warta weryfikacji hipoteza głosi, że zróżnicowanie efektywności ścigania sprawców w omawianym zakresie dostrzegalne jest w podziale na regiony kraju.

szerokich mas odbiorców, będących przekonanymi, że ten rodzaj retoryki jest powszechnie uznawany, a jako taki – słuszny.

Zagrożenie to dotyczy przede wszystkim kształtującej dopiero swój światopogląd młodzieży. Dla utrzymania istniejącego ładu normatywnego ważne jest, by reagować krytycznie na ten rodzaj dyskursu. Psycholog Michał Bilewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, w rozmowie z Agnieszką Jucewicz ujmuje to następująco:

Ten proces przebiega niepostrzeżenie i nieświadomie. Z badań wynika, że im więcej ludzie konsumują mowy nienawiści – w telewizji, w internecie, z innych mediów – tym bardziej się na nią znieczulają. Z czasem przestają ją traktować jako coś obraźliwego, co więcej, zmienia się również ich stosunek do obiektów mowy nienawiści¹⁵.

Badania zrealizowane w Niemczech prowadzą do wniosku, że odbiorcy prywatnych telewizji (RTL, Pro7) pod wpływem treści emitowanych tam reportaży o emigrantach reagują zmianą postaw, negatywnie oceniając tę kategorię ludzi i domagając się zablokowania ich dalszego napływu. Odbiorców niemieckiej telewizji publicznej, w której dominuje rzeczowy ton i wyważenie argumentacji, nie charakteryzuje taka zmiana przekonań.

Niechętny stosunek Polaków do uchodźców jako aktualnie głównej kategorii, wobec której kierowana jest mowa nienawiści, ma wiele przyczyn, wśród których trzy wydają się mieć decydujące znaczenie. Pierwszą, zasadniczo obiektywną, jednocześnie wspólną dla wszystkich społeczeństw europejskich, wyznaczają dokonane w Europie zamachy terrorystyczne, których obawiamy się jako następstwa przyjęcia nawet niewielkiej grupy uchodźców. Drugą wyznacza brak dotychczasowych kontaktów z przedstawicielami obcych kultur, w tym świata arabskiego, co stanowi już cechę specyficzną, różniącą nas od innych nacji. Tymczasem, jak dowodzą wyniki analiz, stereotypy i uprzedzenia międzykulturowe rodzą się najczęściej na gruncie braku realnych kontaktów. Potwierdza to sytuacja w Niemczech: protesty antyislamskiej Pegidy są najsilniejsze w tych miastach i regionach, w których wyznawcy islamu stanowią najmniejszy odsetek mieszkańców. Trzecim źródłem niechęci wobec potencjalnych uchodźców jest neoendecka ideologia, w oparciu o którą konsekwentnie odrzucono możliwość przyjęcia przybyszów w naszym kraju. Zgodnie z tym myśleniem Arabowie, a zwłaszcza wszelkiego rodzaju „obcy”, stanowią sugerowane zagrożenie dla polskiej tradycji, polskich wartości i polskiego narodu. Radykalno-prawicowe rozumienie patriotyzmu zakłada nieufność do innych nacji, wspartą wyobrażonym zagrożeniem ze strony „innych” i „obcych”. Paradoksem jest fakt, że częste i typowe dla aktualnej elity władzy, nawiązania do koncepcji Józefa Piłsudskiego

15 A. Jucewicz, *Znieczuleni. Dlaczego tolerujemy mowę nienawiści*, „Wysokie Obcasy”, 17.10.2015, <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19034349,znieczuleni-dlaczego-tolerujemy-mowe-nienawisci.html?disableRedirects=true>, dostęp: 18.11.2016.

przemilczają fakt, że ówczesna Polska była systemem wielokulturowym i wieloetnicznym, i tym samym bliska jest współczesnym koncepcjom wielokulturowości, tak silnie krytykowanym współcześnie.

Typologia wymiarów mowy nienawiści

Mowa nienawiści stanowi jeden z nurtów dyskursu obecnego w wielu systemach społecznych, ponadto dostrzegalne jest jej istnienie w różnych okresach czasowych. Ze względu na zróżnicowanie form i warunków, w których się ujawnia, zaproponować można osiem wymiarów analizy tego zjawiska.

Wymiar systemowy – zasięg

Perspektywa systemowa umożliwia badanie mowy nienawiści w dwojakim aspekcie. Z jednej strony ujmować można ten rodzaj dyskursu jako zjawisko uniwersalne, dające dostrzec się w zdecydowanej większości, jeśli nie wszystkich współczesnych systemach państwowych.

Mowa nienawiści, zwłaszcza w jej szczególnym wydaniu, jakim jest antysemityzm, nie jest, powtórzmy, zjawiskiem specyficznym polskim. Nie twierdzimy, że akurat u nas rozpleniła się szerzej niż w Niemczech, we Francji, w Austrii, Rumunii, Czechach czy na Węgrzech. Postawy te można spotkać wszędzie w Europie i poza nią – także w USA, Kanadzie i Australii – co więcej, są podobnie wyrażane, o czym przekonują prowadzone od lat lokalne studia na ten temat¹⁶.

W takim sensie mowa nienawiści stanowi nie tyle efekt ścierania się różnych wizji porządku społecznego, co byłoby uzasadnione, wręcz konieczne w warunkach demokratycznej wolności słowa. Jej nieodłącznym atrybutem jest tendencja do narzucania swojej wizji świata przez agresywne orientacje ideologiczne i polityczne pozostałym ugrupowaniom i środowiskom.

Z drugiej strony mowa nienawiści może być analizowana jako zjawisko lokalne, typowe dla danego systemu społecznego, istniejących w nim orientacji ideologicznych oraz jego wewnętrznych sprzeczności, odzwierciedlające rodzaj dyskursu i istniejących konfliktów ideologicznych.

Mowa nienawiści ma swą lokalnie uwarunkowaną specyfikę, odnoszącą się zarówno do wyboru grup, które stają się jej obiektem, jak i wachlarza środków służących do ich atakowania: programów politycznych, wypowiedzi liderów, demonstracji. Ponadto uosabiana jest przez konkretnych liderów ruchów i partii politycznych, zwłaszcza o radykalnie prawicowym nachyleniu.

16 S. Kowalski, *Obecność mowy nienawiści w życiu społecznym i debacie publicznej*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność...*, dz. cyt.

Wymiar historyczny – czas

Mowa nienawiści jest wyraźnie dostrzegalnym składnikiem współczesnego dyskursu publicznego. Zjawisko to ma jednak swoje korzenie w poprzednich dekadach, stąd też jego analiza powinna wyraźnie określać zasięg czasowy. W Polsce odniesienia do mowy nienawiści jako składnika dyskursu publicznego wyrastają z okresu międzywojennego, w którym silnie zaznaczył się dyskurs radykalnych ugrupowań narodowców¹⁷. Jednakże większość współczesnych analiz nakierowana jest na obecne realia, na co niebagatelny wpływ ma zasięg i wzrastające natężenie przejawów mowy nienawiści oraz towarzyszących jej przestępstw. Dokumentują to dane Komendy Głównej Policji, wskazujące, że zgłaszanych przestępstw z nienawiści (dla pierwszych ośmiu miesięcy) było w 2015 roku 50, lecz rok później już 116. Szczególnie wyraźnie wzrost ten dotyczy napaści na Arabów: o ile w 2015 roku udokumentowano 14 takich przestępstw, o tyle w 2016 roku było ich już 80¹⁸.

Wymiar socjologiczny – specyfika podziałów społecznych i osie konfliktów

Znaczna część analiz wskazuje, że podłożem mowy nienawiści jest często brak realnych kontaktów z grupami i środowiskami będącymi jej obiektem. W Polsce sytuacja ta dotyczy zwłaszcza emigrantów, którzy nadal stanowią minimalną część naszego społeczeństwa, gdyż pierwotne deklaracje dotyczące przyjęcia kilkudziesięcioletniej populacji uchodźców z 2015 roku zostały zablokowane przez rząd. Zgodnie z danymi GUS ostatnie lata nie zaowocowały rozbudowaniem tej kategorii migracji. Stan liczbowy dotyczący osób, którym przysługuje zameldowanie na pobyt stały w Polsce w związku z przybyciem z zagranicy, przedstawia się w ostatnich latach następująco: 15 246 osób w roku 2010, 15 524 w roku 2011, 14 583 w roku 2012, 12 199 w roku 2013 i 12 330 w roku 2014¹⁹. Dane GUS wskazują jednoznacznie na wyraźnie ograniczony napływ do Polski osób pochodzących z innych krajów, ponadto ujawniają minimalną tendencję spadkową w tym zakresie.

Mowa nienawiści wyrasta często z nacjonalistycznych i homofobicznych przekonań, jej reprezentantami są zwolennicy ruchów i ugrupowań politycznych, reprezentujących zazwyczaj ideologię radykalno-prawicową. Ważne jest stworzenie społecznego portretu tych środowisk, jak również ustalenie źródeł ich przywiązania do tej formy dyskursu. Podstawowymi wyznacznikami analizy

17 W kontekście mowy nienawiści określenie „narodowcy” uznawane jest często za nieadekwatne, jako odnoszące się do doktryny stawiającej jako wartość prymat narodu. W to miejsce sugeruje się używanie terminu *nacjoniści*.

18 K. Siałkowski, *Hejt powszedni od internetu po ulicę*, „Magazyn Lubuski”, 13.01.2017, s. 5.

19 *Główne kierunki emigracji i imigracji w latach 1966–2014 (migracje na pobyt stały)*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/glowne-kierunki-emigracji-i-imigracji-w-latach-1966-2014-migracje-na-pobyt-staly,4,1.html>, GUS 2016, dostęp: 18.11.2016.

są standardowe zmienne, do których zalicza się: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, wykonywany zawód, status materialny, poglądy polityczne. Wśród nich największą rolę odgrywa obecnie młody wiek (łączy się z wyższym od średniej dostępem do Internetu, także z byciem zwolennikiem ugrupowań radykalnych) oraz niższy od przeciętnego status materialny, choć dostrzegalne jest zróżnicowanie tego czynnika. Istotnymi czynnikami wyjaśniającymi są ponadto zmienne psychologiczne.

Odrębnym, równie istotnym zagadnieniem jest określenie istoty powiązań między samym zjawiskiem a jego systemowymi uwarunkowaniami, w tym działaniami stanowiącymi reakcję na nie, podejmowanymi przez organy państwa. Chodzi tu o jawne bądź też zakamuflowane przyzwolenie na stosowanie tej patologii komunikacji, polegające na umarzaniu postępowań przez prokuraturę (uniwersalność formuły „nie wykryto znamion przestępstwa”). Podobnie niepokojące jest marginalizowanie konkretnych zdarzeń, np. prezentowania banerów i transparentów zawierających ksenofobiczne i homofobiczne treści, skandowania haseł podczas manifestacji i marszy, wreszcie aktów dewastacji przestrzeni publicznej i własności prywatnej (witryn sklepowych, samochodów) przez aktywistów radykalnej prawicy i bandytów stadionowych.

Kluczową kwestię wyraża pytanie, dlaczego w aktualnych warunkach dochodzi do tak znacznej eskalacji mowy nienawiści, jak również – jakie strategie mogą skutkować jej redukcją?

Wymiar psychologiczny – jednostkowa percepcja świata

Badania psychologiczne ujawniają mechanizmy, zgodnie z którymi mowa nienawiści stanowi pochodną pewnego typu percepcji świata, reprezentowania określonych typów osobowości, wysokiego poziomu relatywnej deprivacji, konserwatyizmu światopoglądowego i prawicowego autorytaryzmu²⁰. Z punktu widzenia psychologii istotne jest, że światopogląd przypisywany zwolennikom tej ideologii opiera się na autorytaryzmie, postawie której podstawą jest wymóg podporządkowania się silnemu przywódcy i głoszonym przez niego poglądom. Autorytaryzm jako wizja świata wyklucza różnorodność poglądów i współistnienie wielu racji, opiera się za to na prymacie jednolitej ideologii. Ponadto autorytaryzm wiąże się z wyraźnie zarysowanym podziałem na lepszych i gorszych, przy czym będąca jego składnikiem orientacja na dominację wyznacza przekonanie, że władza należy do silniejszych, tym samym słabsi muszą się jej podporządkować. Dla zwolenników silnej władzy identyfikacja z silniejszymi daje poczucie sprawczości – zwłaszcza tym jednostkom, których pozycja w strukturze społecznej, szczególnie na skalach władzy, prestiżu i bogactwa, nie jest wysoka.

²⁰ Zob. M. Bilewicz [i in.], *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, Warszawa 2014; W. Soral, K. Hansen, M. Bilewicz, *Stosunek Polaków...*, dz. cyt.

Odwołując się do podziału indywidualizm – kolektywizm, mowa nienawiści stanowi narzędzie ekspresji dla jednostek nastawionych kolektywistycznie, szukających potwierdzenia u innych²¹. Specyficznie pojęty kolektywizm zapewnia poczucie wsparcia ze strony innych, uznawanych za myślących podobnie, stwarza też poczucie anonimowości, możliwość ukrycia się. Tego rodzaju potrzebę zaspokaja zjawisko „hejtu” internetowego, w którym obraźliwe, wulgarne treści pochodzą od osób ukrywających swą tożsamość za anonimowymi *nickami*. W wymiarze społecznym dotyczy to zwłaszcza osób o niskim statusie społecznym, jednocześnie o wysokim poziomie frustracji. Wymiar indywidualistyczny łączy się z kolei z odmiennym nastawieniem: poczuciem odpowiedzialności za siebie, w mniejszym stopniu poleganiu na innych. Indywidualizm jako postawa życiowa wyraża się przede wszystkim niezależnością myślenia i umiejętnością samodzielnego podejmowania działań.

Wymiar politologiczny – ideologia ugrupowań politycznych, rola ruchów i organizacji radykalnej prawicy

Dane z wielu krajów potwierdzają tezę, że jakkolwiek mowa nienawiści może powstawać jako przejaw niechęci w różnych relacjach społecznych, to jednak jej inicjatorami są często jednostki i środowiska o specyficznej orientacji politycznej, zaliczane do narodowo-radykalnej prawicy²². W Polsce za główne ognisko mowy nienawiści uznawane są publikacje oraz inne treści prezentowane podczas wieców, marszy i zgromadzeń Obozu Narodowo-Radykalnego, programowo nawiązującego do faszystowskiej organizacji o takiej nazwie z okresu międzywojennego, oraz innych organizacji o radykalnie prawicowym nastawieniu. Jest w tym kontekście niepokojące, że przedstawiciele rządu PiS, oficjalnie dystansując się od mowy nienawiści, nie reagują w coraz częstszych przypadkach występowania tej patologii dyskursu, jak również bagatelizują wzrost liczby przestępstw z nienawiści. Także podległe resorty, odpowiadające za ściganie i karanie sprawców, nie zawsze działają wystarczająco efektywnie²³.

Zaniepokojenie tym rodzajem zaniechań udokumentowane zostało w raporcie Komisji Praw Człowieka przy ONZ, który w listopadzie 2016 roku opublikował zalecenia dla polskiego rządu, sugerujące zapobieganie naruszaniu praw człowieka w Polsce²⁴. Autorzy raportu wyrażają zaniepokojenie wzrostem liczby

21 H. Triandis, *Individualism & collectivism. New directions in social psychology*, Boulder 1995.

22 P. Sawicka [i in.], *Formy dyskryminacji i metody jej zwalczania. Przewodnik dla organów ścigania*, Warszawa 2015.

23 W procesie po głośnym, odnotowanym przez media incydencie spalenia kukły Żyda podczas prawicowej demonstracji na wrocławskim Rynku prokuratura złożyła apelację do sądu, odwołując się od zbyt surowego (w jej mniemaniu) wyroku wobec sprawcy tego czynu i sugerując jego znaczne złagodzenie. Zob. J. Hartukowicz, *Więzienie za kukłę Żyda? To za dużo*, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2016.

24 Raport odnosi się do zagrożeń praw obywatelskich, dostrzeżonych w wielu sferach życia publicznego w Polsce, w tym działań przeciw terroryzmowi, dopuszczalności usuwania ciąży, przemocy wobec kobiet czy prawa do prywatności. W prezentowanym tekście odwołania ograniczone zostały jedynie do sfery mowy nienawiści

aktów mowy nienawiści oraz przypadków dyskryminacji ze względu na rasę, religię i orientację seksualną. Uznają także za konieczne zmodyfikowanie dotychczasowego prawa, tak aby należycie chroniło ono przed takimi atakami wszystkie kategorie społeczne, w tym mniejszości. Istotny jest w tym kontekście zwłaszcza punkt 16, głoszący: „Partia rządząca powinna kontynuować wzmacnianie swych wysiłków w celu zapobiegania i wyeliminowania wszystkich [takich] działań, wśród nich rasizmu, ksenofobii, islamofobii, antysemityzmu i homofobii”²⁵. Odnosi się to przede wszystkim do konieczności nowelizacji Kodeksu Karnego, zgodnie z którą „przestępstwa będące efektem dyskryminacji z jakiegokolwiek względu, podlegać mają śledztwu i zaskarżeniu do sądu jako postaci działań przestępczych”²⁶. W punkcie 13 raportu zwraca się także uwagę na sytuację, w której

ustawa o równym traktowaniu [obywateli] nie gwarantuje ochrony przeciwko dyskryminacji we wszystkich obszarach zabronionych przez Porozumienie, włączając orientację seksualną, niesprawność, religię, wiek i przekonania polityczne. Komisja jest również zainteresowana faktem, że roszczenia i uzyskiwanie odszkodowania przed sądem z tytułu aktów dyskryminacji jest w praktyce trudne²⁷.

Treść uwag zawartych w Raporcie Komisji Praw Człowieka przy ONZ z 31 października 2016 roku zaleca jednoznacznie polskiemu rządowi

podjęcie odpowiednich środków w celu zapobiegania i skutecznego reagowania na jakiegokolwiek zdarzenia dotyczące mowy nienawiści, dyskryminacji, przemocy, czy stawiania zarzutów wobec przestępstw z tytułu nienawiści, w tym pochodzących z internetu, poprzez blokowanie działań stowarzyszeń o charakterze rasistowskim i ułatwianie cywilnych procesów sądowych ofiarom przestępstw ściganych z paragrafu 24(1) Kodeksu Cywilnego²⁸.

Wymiar formalny – jakościowa interpretacja: analiza treści, analiza obrazów

Ten rodzaj analizy koncentruje się na formalnych aspektach mowy nienawiści, z wykorzystaniem szeroko pojętej jakościowej interpretacji zjawiska. W jej obrębie znajdują się analiza treści tekstowej, analiza zawartości i analiza obrazów. Wykorzystują one bogactwo schematów interpretacyjnych, a literatura na ten temat rozwija się niezwykle dynamicznie²⁹.

i przestępstw z nienawiści. *Concluding observations on the seventh periodic report of Poland. Advance Unedited Version*, Human Rights Committee, 31.10.2016, www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju/3/komitet-praw-czlowieka-przy-onz-krytykuje-polske-i-wydaje-zalecenia,689287.html, dostęp: 18.11.2016.

25 *Concluding observations...*, dz. cyt.

26 Tamże.

27 Tamże.

28 Tamże.

29 Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów. Wersja 1.1.*, Kraków 2004;

Skupienie się na treściowym aspekcie mowy nienawiści ujawnia dwie jej kategorie. Pierwszą tworzą wypowiedzi wykorzystujące obelgi i wulgaryzmy, powodujące, że wypowiedź pełni funkcję brutalnego ataku na daną osobę lub środowisko. Drugą kategorię stanowią wypowiedzi wykorzystujące pojęcia powszechnie akceptowane, których sens jest jednak jednoznacznie pejoratywny, np. publicznie wyrażone przez polityka rządzącej partii przekonanie, że „uchodźcy to nosiciele pasożytów i zarazy” bądź jego sugestie dotyczące demonstrantów – że wyglądają na „ludzi specjalnej troski”.

Wymiar prawny – treść aktów prawa oraz ich skutki

Analiza prawna *sensu stricto* koncentruje się na zapisie artykułów strzegących praw różnych środowisk i grup. Poza zapisami Konstytucji RP pierwszoplanowymi dokumentami gwarantującymi w Polsce taką równość są następujące artykuły Kodeksu Karnego:

Art. 256. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Art. 257. Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości, lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Prowadzone obecnie w Polsce dyskusje toczą się wokół dwóch zagadnień prawnych. Pierwszym z nich jest współczesna wystarczalność treści zawartych w obu artykułach, ewentualnie potrzeby ich zmian i uzupełnień. Drugie dotyczy zmian polegających na efektywności zapisów prawnych, które współcześnie w wielu przypadkach nie są egzekwowane. Aktualna wykładnia zawiera postulat karania za nawoływanie do nienawiści, znieważanie, stosowanie przemocy bądź groźenie komuś ze względu na jego przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową lub z powodu bezwyznaniowości. Obserwowane w przestrzeni publicznej zdarzenia sugerują potrzebę karania także w przypadkach, gdy przestępstwa motywowane nienawiścią dotyczą takich cech, jak płeć, tożsamość płciowa, wiek, niepełnosprawność oraz orientacja seksualna. Takie rozwiązanie znajduje się w projekcie ustawy przygotowanym przez Nowoczesną.

Wprowadzane obecnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmiany wydają się krokiem wstecz w zakresie penalizacji mowy nienawiści, resort ten rezygnuje bowiem z nowelizacji procedury karnej wprowadzonej 1 lipca 2015 roku. Idea

postulowana przez Ministra Sprawiedliwości dotyczy roli sądu, który zgodnie z nowymi założeniami ma wspomagać oskarżyciela. Prokurator generalny zapowiedział, że „w ministerstwie nie będą kontynuowane prace zmierzające do rozszerzenia ochrony obywateli przed mową nienawiści”³⁰. Tymczasem obserwowac można wyraźny wzrost tego zjawiska: o ile w 2012 roku wszczęto 98 postępowań o przestępstwo z art. 257 KK, o tyle w 2013 roku było ich już 196, a w 2014 – 262. Spraw o przestępstwo z art. 256 KK było w 2012 roku „tylko” 117, natomiast w 2014 – 397 (statystyki Policji, 2015).

Odrębnym prawnym problemem jest ustalenie relacji, w jakiej mowa nienawiści zagraża wolności wypowiedzi jako prawu zagwarantowanemu każdej jednostce w demokratycznym systemie.

Wymiar władzy

Ten typ analizy łączy wyżej omówione perspektywy, odnosząc się zarówno do kwestii systemowych, politologicznych, socjologicznych, jak i prawnych. Nawet w sytuacji obowiązywania konkretnych rozwiązań prawnych (artykuły 256 i 257 KK), nieformalny nacisk ze strony instytucji centralnych, w tym treść wypowiedzi prominentnych postaci polityki, mogą wyznaczać różne strategie postępowania w sytuacjach, w których dochodzi do aktów mowy nienawiści oraz ich konsekwencji w postaci przestępstw z nienawiści. Dostrzegalne w ostatnim czasie reakcje przedstawicieli resortu polityki wewnętrznej oraz resortu sprawiedliwości wyraźnie wskazują, że nacisk na karanie sprawców obu tych rodzajów działań nie jest priorytetem podległych im instytucji³¹. Zwracają na to uwagę raporty organizacji zajmujących się prawami obywatelskimi, w tym Kampanii przeciw Homofobii czy Otwartej Rzeczypospolitej³². Krytyczne opinie w sprawie niewystarczającego reagowania na mowę nienawiści w Polsce wyrażają, poza krajowymi instytucjami, organizacje międzynarodowe, w tym ONZ, Rada Europy i inne organy unijne, także Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE³³. Warto zwrócić uwagę na taką reakcję: prezes ugrupowania, które wygrało wybory parlamentarne w 2015 roku, stwierdził jednoznacznie: „Chcę powiedzieć jedno: nie przyjmujemy żadnych ustaw o mowie nienawiści i tym podobnych wynalazków zmierzających do tego, by wolność wyeliminować”³⁴.

30 K. Stępiński, *Mowa nienawiści: ze standardami praw człowieka wciąż jesteśmy w tyle*, „Rzeczpospolita”, www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302069993-Mowa-nienawisci-ze-standardami-praw-czlowieka-wciaz-jestesmy-w-tyle.html, dostęp: 28.10.2016.

31 Przykładowo prokuratura w Częstochowie zdecydowała o odmowie skierowania do sądu wniosku o delegalizację Obozu Narodowo-Radykalnego. Wnioskodawcy twierdzili, że organizacja ta propaguje faszystowskie, nacjonalistyczne i ksenofobiczne treści. Na dołączonych do wniosku zdjęciach widać członków ONR pozdrawiających się faszystowskim gestem, niosących także transparenty o wrogich treściach, dyskryminujące inne grupy. Prokurator zajmująca się wnioskiem stwierdziła, że „wobec braku wystarczającego materiału dowodowego nie ma możliwości skierowania do sądu wniosku o rozwiązanie ONR”. Zob. Ł. Woźnicki, *Kto kogo wykończy...*, dz. cyt.

32 *Formy dyskryminacji...*, dz. cyt.

33 P. Kościński, *Dobra zmiana broni homofobii*, „Gazeta Wyborcza”, 21.10.2016.

34 Tamże.

Brak działań w opisanym zakresie nie obciąża jedynie aktualnej władzy. W poprzednich latach złożonych zostało ze strony SLD, Twojego Ruchu i Platformy Obywatelskiej kilka podobnych treściowo projektów ustaw, ale również one nie doczekały się przyjęcia. Tym bardziej za niekorzystne uznać należy, że wspomniany projekt Nowoczesnej, przy braku uwag Sądu Najwyższego, spotkał się z negatywnym przyjęciem Prokuratury Generalnej. Pierwszy zastępca prokuratora generalnego Bogdan Świączkowski uznał w swej opinii dla Ministerstwa Sprawiedliwości, że karanie mowy nienawiści wobec homoseksualistów doprowadziłoby do legalizacji pedofilii³⁵. Podobnie niepokojące są te działania (a raczej zaniechanie działań), w których organy sądownicze prowadzą swoistą grę z obrońcami reguł demokratycznych, wyznaczając bieglego z zakresu językoznawstwa, by ocenił, czy określenie „grupa agresywnych pasożytów” skierowane wobec Czeczenów może być uznane za mowę nienawiści³⁶. Przykładem wspierającym tezę o strategii braku zainteresowania władz centralnych problematyką mowy nienawiści i aktów nienawiści jest również list związków zawodowych policji do Ministra Spraw Wewnętrznych, w którym policjanci zwracają uwagę na pobłażliwość części elity politycznej i wymiaru sprawiedliwości wobec ataków bandytów stadionowych na policjantów podczas zająć ulicznych. W liście policjanci wskazują na „łatwość, z jaką część polityków, w tym piastujących najwyższe funkcje w naszym państwie, publicznie jako wzór patrioty przedstawia osobę noszącą szalik jednego z klubów, a tak łatwo zapomina o tych, którzy noszą godło na czapce”³⁷. Autorzy listu uznają także, że „środowiska kibolskie” m.in. dzięki swojemu zaangażowaniu i zdyscyplinowaniu przejmują kolejne sfery życia politycznego i społecznego, np. angażują się we władze samorządowe, „stając się przedmiotem zainteresowania polityków w najwyższych kręgach, jako stabilny elektorat o wyrazistych poglądach”³⁸. W ocenie ministra uwagi zawarte w liście związkowców mają „charakter natury politycznej”³⁹.

Obiekty mowy nienawiści w Polsce

Obiektami mowy nienawiści w różnych systemach społecznych mogą być zróżnicowane środowiska i kategorie społeczne. Uwzględniając polskie realia, na celowniku nacjonalistów znajdowały się dotąd dwie grupy etniczne: Żydzi

³⁵ Tamże.

³⁶ A. Jucewicz, *Znieczuleni. Dlaczego tolerujemy...*, dz. cyt.

³⁷ M. Błaszczak, *Mariusz Błaszczak: list policjantów ws. pseudokibiców jest natury politycznej*, 24.10.2016, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Mariusz-Blaszczak-list-policjantow-ws-pseudokibicow-jest-natury-politycznej,wid,1856272,martykul.html>, dostęp: 28.10.2016.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

i Romowie (Cyganie); kryterium narodowości pozwalało natomiast wyróżnić zwłaszcza Niemców i Rosjan. Obecnie widoczna tendencja eskalacji mowy nienawiści związana jest z nieaktualną już perspektywą przybycia do Polski uchodźców z krajów arabskich i z Afryki, obecnych w znacznej ilości krajów europejskich. Często wykorzystywanymi na portalach polskich nacjonalistów są określenia: „bydło”, „brudasy”, „ciapaki”, a w łagodniejszej postaci – „roznościciele chorób”. Współczesnymi inicjatorami tej formy dyskursu są radykalno-prawicowe ugrupowania polityczne i ich zwolennicy, w tym także tzw. trolle – osoby szczególnie widoczne na forach internetowych, opłacane za swą aktywność.

Równie pejoratywnie środowiska skrajnej prawicy odnoszą się do osób o orientacji homoseksualnej, określanych najczęściej jako „zboceńcy”, „ludzie wymagający leczenia”, „dewianci”, wreszcie „pedofile”. Obiektem ataków są także środowiska zaangażowane w równouprawnienie kobiet i piętnujące tradycjonalistyczny, męski szowinizm, uznawane za zwolenników ideologii *gender*, która w rozumieniu radykalnych prawicowców jest myśleniem dewiacyjnym.

Odrębnym obiektem mowy nienawiści są także zbiory ludzi o różnych cechach społecznych i pochodzeniu, jednakże nie akceptujących sugerowanych przez inne środowiska rozwiązań, jak bezwarunkowej ochrony życia poczętego. Autorzy internetowych komentarzy, uznający, że rozwiązań takich w wersji radykalnej praktycznie nie stosuje się już współcześnie, spotykają się z określeniami: „mordercy”, „ludzie bez zasad”, „grzesznicy”.

Innym przykładem destrukcyjnego wpływu ideologii były zdecydowanie wrogie reakcje wobec osób nieopowiadających się za tezą o zamachu na samolot prezydencki w Smoleńsku, których określano jako: „zaprzańcy”, „zdrajcy Polski”, „pachołki Rosji”. Trwająca kampania ideologiczna powoduje, że upływ czasu od dnia katastrofy nie łagodzi ostrości ataków, a jednocześnie ujawnia tendencję, zgodnie z którą dyskusja merytoryczna o przyczynach katastrofy wypierana jest konsekwentnie przez ideologicznie napędzaną wrogość i agresję.

Silnym punktem zainteresowania propagatorów mowy nienawiści jest także Unia Europejska jako zbiorowy organizm, której flagę bardzo aktywnie medialnie poseł PiS określiła w publicznej wypowiedzi mianem „szmaty”. Zarówno w tym, jak i w wielu innych przypadkach wyrastania mowy nienawiści problem dotyczy nie tyle jednostkowej, pozbawionej sensu i kultury politycznej wypowiedzi, lecz milczącego przyzwolenia ugrupowania politycznego na używanie takich sformułowań.

Mowa nienawiści w perspektywie teorii postaw Stefana Nowaka

Samo określenie „mowa nienawiści”, jakkolwiek utrwalone w literaturze i prawodawstwie, jest w rzeczy samej warte uzupełnienia, być może nawet korekty, zamiany na pojęcie mowy pogardy. Zawarta w nazwie „nienawiść” stanowi bowiem tylko rezultat innego, wyjściowego stanu, jakim jest odmówienie komuś czci, a więc pogarda. Propozycja nazwy „mowa pogardy” dobrze wpasowuje się w teoretyczną koncepcję postaw⁴⁰. Zgodnie z nią komponent poznawczy postawy to określone informacje (wiedza) o przedmiocie postawy. W omawianym zagadnieniu element ten jest silnie zredukowany, często wręcz nieobecny, co dokumentują liczne analizy empiryczne dotyczące zjawiska uprzedzeń. Ogół ludzi posługujących się mową nienawiści nie miał nigdy kontaktu z obiektami jej odniesienia. Ilu kibiców piłkarskich zna jakichkolwiek Żydów? Ilu Polaków miało dotychczas jakkolwiek bezpośredni kontakt z uchodźcami? Mimo to wyobrażenia na temat tych (i innych) grup są w Polsce silnie rozbudowane, opierając się z jednej strony na ustnych przekazach, z drugiej na materiałach reporterskich z serwisów informacyjnych. Drugi składnik postaw – element emocjonalny, jakim jest lekceważenie, odmawianie prawa do egzystencji, odrzucenie, czasem wręcz chęć eliminacji w przypadku mowy nienawiści (mowy pogardy), stanowi reakcję na najczęściej wyobrażone (a nie rzeczywiste) cechy obiektu postawy. Trzeci komponent (zachowania) odzwierciedla natomiast sama nienawiść, stanowiąca zwieńczenie swoistego połączenia braku wiedzy, wynikającego z braku wcześniejszych kontaktów oraz nawarstwienia licznych stereotypów, najczęściej o silnie negatywnej treści. Właśnie nienawiść stanowi istotę podejmowanych działań i zachowań: zarówno tych o charakterze werbalnym (programy, hasła, wypowiedzi, graffiti), jak i działań realnych (demonstracje, napaść, agresja fizyczna). W szeroko relacjonowanym przypadku „powodem” pobicia profesora Uniwersytetu Warszawskiego było posługiwanie się przez niego językiem niemieckim⁴¹. Przykład ten stanowi poważne ostrzeżenie, przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, sprawca zdarzenia długo pozostawał bezkarny, choć było ono rejestrowane przez monitoring. Po drugie, mimo wielości zamieszczonych opisów i komentarzy efekty wyszukiwania tego zdarzenia w popularnej wyszukiwarce internetowej nie prowadzą do żadnej ze stron portali o prawicowej orientacji.

40 S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973.

41 A. Zagner, *Prof. Jerzy Kochanowski pobity w warszawskim tramwaju. Powód: mówił po niemiecku*, „Polityka”, 9.09.2016, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1675200,1,prof-jerzy-kochanowski-pobity-w-warszawskim-tramwaju-powod-mowil-po-niemiecku.read, dostęp: 3.10.2016.

Tabela 1. Mowa nienawiści w perspektywie teorii postaw

Składniki postawy	Treść	Przejawy
Komponent poznawczy: wiedza i przekonania	silnie zniekształcona, ograniczona, brak wiedzy wynikający z braku bezpośrednich kontaktów	zespoły niezweryfikowanych przekonani, oparte na wiedzy potocznej, tradycji i stereotypach
Komponent emocjonalny: emocje, uczucia	negatywne oceny, etykietowanie i wykluczanie, ośmieszanie, lekceważenie, obrażanie, stygmatyzacja, odrzucanie, odmawianie prawa do egzystencji	odmowa współdziałania, odmowa praw, odmowa dialogu, izolowanie, postulaty penalizacji, postulaty eliminacji biologicznej
Komponent działaniowy: zachowania	akty agresji: werbalne i działaniowe	agresja werbalna: hasła używane w celach propagandowych, treści programowe, manifesty, hasła podczas zgromadzeń, publikacje (prasa, Internet), hejt agresja <i>sensu stricto</i> : zawłaszczanie przestrzeni publicznej: wrogie zgromadzenia, marsze, wiece, happeningi o wrogiej treści („palenie kukły”), sprejowanie przestrzeni akty wrogości: napaść fizyczna

Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie

Przegląd problemów związanych z obecnością mowy nienawiści w Polsce, jej obecnymi i przyszłymi konsekwencjami, budzi przynajmniej z kilku względów niepokój, sugerując podjęcie tego tematu skutkujące wdrożeniem bardziej efektywnych działań zapobiegawczych. Po pierwsze, lista środowisk i kategorii społecznych będących przedmiotem mowy nienawiści w Polsce jest rozbudowana, ponadto brakuje przesłanek wskazujących na możliwość jej redukcji w najbliższym okresie. Po drugie, niepokojące jest, że w efekcie kryzysu migracyjnego w Europie, od roku 2015 obserwujemy wzrost nastrojów niechęci, a wręcz wrogości wobec obcokrajowców pochodzących z państw Bliskiego Wschodu i Afryki. Mimo że rząd Polski w ślad za unijnymi porozumieniami nie zdecydował się dotychczas na przyjęcie uchodźców, a wręcz taką możliwość przemilcza, na polskich ulicach odnotowano szereg incydentów polegających na pobiciu i znieważeniu osób (także niszczeniu ich mienia), których ofiarami byli nie uchodźcy, lecz Polacy i osoby mieszkające w Polsce, naturalizowane, jednak których wygląd mógł sugerować ich zagraniczne pochodzenie. Po trzecie, mimo sygnałów ze strony krajowych i zagranicznych instytucji nie poprawiono dotychczas systemu reagowania na zjawisko mowy nienawiści, zwłaszcza w kontekście jej

efektywnego karania. Obserwacja samego zjawiska mowy nienawiści (mowy pogardy) pozwala na wniosek, że w wielu udokumentowanych przypadkach podlegało ono bagatelizowaniu i pomijaniu przez instytucje odpowiedzialne za egzekwowanie prawa. Można niestety wnioskować, że w efekcie absencji konsekwentnego, systematycznego karania sprawców, tendencja do agresji, kwalifikowanej jako przestępstwo z nienawiści, będzie rozpowszechniać się.

Bibliografia

- Bilewicz M. [i in.], *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014.
- Błaszczak M., *Mariusz Błaszczak: list policjantów ws. pseudokibiców jest natury politycznej*, 24.10.2016, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Mariusz-Błaszczak-list-policjantow-ws-pseudokibicow-jest-natury-politycznej,wid,18556272,martykul.html](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Mariusz-Blaszczak-list-policjantow-ws-pseudokibicow-jest-natury-politycznej,wid,18556272,martykul.html), dostęp: 28.10.2016.
- Concluding observations on the seventh periodic report of Poland. Advance Unedited Version*, Human Rights Committee, 31.10.2016, www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/komitet-praw-czlowieka-przy-onz-krytykuje-polske-i-wydaje-zalecenia,689287.html, dostęp: 18.11.2016.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, PWN, Warszawa 2010.
- Giza A., Głowacka-Grajper M., Urbańska S., *Mieszkańcy Polski*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorska, PWN, Warszawa 2012.
- Główne kierunki emigracji i imigracji w latach 1966–2014 (migracje na pobyt stały)*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/glowne-kierunki-emigracji-i-imigracji-w-latach-1966-2014-migracje-na-pobyt-staly,4,1.html>, GUS, 2016, dostęp: 18.11.2016.
- Harłukowicz J., *Więzienie za kukłę Żyda? To za dużo*, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2016.
- Jucewicz A., *Znieczuleni. Dlaczego tolerujemy mowę nienawiści*, „Wysokie Obcasy”, 17.10.2015, <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19034349,znieczuleni-dlaczego-tolerujemy-mowe-nienawisci.html?disableRedirects=true>, dostęp: 18.11.2016.
- Kośmiński P., *Dobra zmiana broni homofobii*, „Gazeta Wyborcza. Kraj”, 21.10.2016.
- Kowalski S., *Obecność mowy nienawiści w życiu społecznym i debacie publicznej*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. A. Bodnar [i in.], Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów. Wersja 1.1.*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2004.
- Łodziński S., *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienia społeczne)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 2003.
- Mowa nienawiści / język nienawiści*, [w:] *Równość. Info. Słownik*, Fundacja RÓWNOŚĆ.INFO, <http://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/>, dostęp: 18.11.2016.

- Nowak S., *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw. Praca zbiorowa*, red. S. Nowak, Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa 1973.
- Olga Tokarczuk: *wymyśliliśmy historię Polski jako kraju tolerancyjnego, a robiliśmy straszne rzeczy jako mordercy Żydów*, TVP Info, 7.10.2015, www.tvp.info/22016161/olga-tokarczuk-wymyslilismy-historie-polski-jako-kraju-tolerancyjnego-a-robilismy-straszne-rzeczy-jako-mordercy-zydow, dostęp: 18.10.2016.
- Podemski K., *Globalizacja mowy nienawiści*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. A. Bodnar [i in.], Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Pokłosie*, reż. Władysław Pasikowski, Polska [i in.] 2012.
- Polak A., *Aleks Polak: Ruchowi Narodowemu musimy powiedzieć „No pasarán!”*, PolskaTimes.pl, 3.09.2013, www.polskatimes.pl/artykul/779192,aleks-polak-ruchowi-narodowemu-musimy-powiedziec-no-pasaran,id,t.html, dostęp: 28.10.2016.
- Rapley T., *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Ryłko E., *Jak mówić o przestępstwach z nienawiści?*, [w:] *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, red. A. Lipowska-Teutsch, E. Ryłko, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Warszawa 2007.
- Sawicka P. [i in.], *Formy dyskryminacji i metody jej zwalczania. Przewodnik dla organów ścigania*, Stowarzyszenie Przeciwno Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, Warszawa 2015.
- Siałkowski K., *Hejt powszedni od internetu po ulicę*, „Magazyn Lubuski”, 13.01.2017.
- Soral W., Hansen K., Bilewicz M., *Stosunek Polaków do imigrantów oraz jego korelaty – na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2014.
- Stępiński K., *Mowa nienawiści: ze standardami praw człowieka wciąż jesteśmy w tyle*, „Rzeczpospolita”, www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302069993-Mowa-nienawisci-ze-standardami-praw-czlowieka-wciaz-jestesmy-w-tyle.html, dostęp: 28.10.2016.
- Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2011, http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf, dostęp: 18.11.2016.
- Triandis H., *Individualism & collectivism, seria: New directions in social psychology*, Westview Press, Boulder 1995.
- Wilczak J., *Niewidzialni. Milion Ukraińców w Polsce: Kim są? Gdzie pracują?*, „Polityka”, 14.06.2016, dostęp: 10.12.2016.
- Woźnicki Ł., *Kto kogo wykończy*, „Gazeta Wyborcza”, 20.01.2017.
- Zagner A., *Prof. Jerzy Kochanowski pobity w warszawskim tramwaju. Powód: mówił po niemiecku*, „Polityka”, 9.09.2016, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1675200,1,prof-jerzy-kochanowski-pobity-w-warszawskim-tramwaju-powodmowil-po-niemiecku.read, dostęp: 3.10.2016.
- Załącznik do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (97) 20, przyjętej 30 października 1997 r., [w:] *Równość. Info. Słownik*, <http://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/>, dostęp: 8.11.2016.

Public discourse changes as a result of political alteration. The hate speech phenomenon

Abstract: The paper presents hate speech as a dysfunctional form of public discourse. The author points at growing popularity of such a phenomenon and claims that poor efficiency of penalization, as a systemic default, is a main source of hate speech. Presented analysis consists of characteristics of hate speech, especially homogeneity of Poland's population, popularity historical determinants (mainly interwar ideology) in our times, moreover specificity of state actions. The next part presents typology of hate speech dimensions including eight perspectives of investigation and presentation of social categories, which were objects of hate speech in Poland. The paper ends with interpretation of hate speech on the base of attitudes theory by Stefan Nowak.

Keywords: attitudes toward immigrants, hate crimes, hate speech, nationalism